

Lehrplan für die Lehrerseminare des Kantons St. Gallen (Leitideen, Richtziele, Stoffpläne für die Ausbildung der Primarlehrer). St. Gallen 1985.

Studienpläne Pädagogische Hochschule St. Gallen, Abt. Reallehrerausbildung. St. Gallen 1988.

Studienpläne Pädagogische Hochschule St. Gallen, Abt. Sekundarlehrerausbildung. St. Gallen 1989.

Tätigkeitsbericht 1990/1991 Pädagogische Arbeitsstelle des Kantons St. Gallen. Rorschach 1991.

ALDONA MOLESZTAK

MISJA NAUCZYCIELSKA — PRZEŻYTEK, A MOŻE SZANSA DLA WYCHOWANIA ?

Wielka misja nauczyciela
polskiego to nie bezduszne
przesiewanie przez sita
egzaminów i klasyfikacji — lecz przeciwnie:
subtelne wniknięcie w duszę wychowanka,
sumienna i surowa ale pełna życzliwości
ocena jego zalet, braków i wad,
upodobań i pragnień, bólów i kłopotów.

Ludwik Jaxa-Bykowski

(O godności stanu nauczycielskiego)

Osoba nauczyciela jest przedmiotem dyskusji naukowych przedstawicieli rozmaitych dyscyplin. Pracownicy naukowcy prowadzą liczne, wielokierunkowe badania nad zawodem nauczyciela. Często dostrzegane u nauczycieli niedociągnięcia prowadzą do szerokiej krytyki, którą często trudno odeprzeć. Z drugiej strony — wizja idealnego nauczyciela rodzi pytanie o jego realność w naszej rzeczywistości społecznej. Należałoby zatem zapytać: czy rzeczywiście jest to zawód taki sam jak inne? Czy jest on porównywalny z innymi zawodami? Co jest w nim tak istotnego, iż nie pozwala postawić znaku równości z pozostałą częścią wykonywanych przez ludzi zawodów? Jedno jest pewne i niezaprzeczalne, iż jest to szlachetny zawód.

W artykule chcę odpowiedzieć na te pytania i wskazać, w jakim stopniu wykonywaniu zawodu nauczyciela przypisywano posłannictwo, czy też misję i czy ma to — lub może mieć — związek z praktyką dnia dzisiejszego.

Przeszłość

Rola, jaką pełni nauczyciel-wychowawca w wychowaniu młodego pokolenia, nie podlega dyskusji. Historia wychowania jednak przypisuje temu zawodowi różne miejsce w życiu człowieka. Zależnie od epoki podkreślano określone cechy

charakterystyczne tego zawodu. W epoce starożytnej nauczyciel zajmował się sferą dydaktyczną (przekazywanie wiadomości), natomiast wychowaniem zajmowali się rodzice i przyjaciele. Można wyróżnić określone kwestie odróżniające od siebie nauczyciela w Chinach, Egipcie, Grecji, Rzymie, związane z mentalnością danego narodu. Nauczyciel chrześcijański był swego rodzaju kompilacją obowiązków, jakie przypisywano temu zawodowi w ówczesnym świecie. Mimo zwrócenia uwagi na aspekt wychowawczy, nadal wychowanek był całkowicie podporządkowany autorytetowi nauczyciela. Kwestia etycznej strony tego zawodu pojawia się w pismach Protagorasa z Abdery, Platona, Arystotelesa, którzy zwracali uwagę na umiejętności współzycia z uczniami. Kwintyliian wyróżniał dwie kategorie powinności nauczyciela: wobec siebie samego oraz wobec ucznia. Pierwsza obejmuje wiedzę, postawę moralną, godność i powagę zawodową oraz umiejętności dydaktyczne, a druga tolerancję, opiekuńczość, przystępność, umiar, rozwagę i nienaruszanie godności osobistej ucznia (Wołoszyn, 1965, s. 142-146).

W średniowieczu zawód ten wykonywali przeważnie duchowni, żądający od ucznia „pilności, potulnego oddania, zapału, wytrwałości, pokory i samozaparć” (Legowicz, 1975, s. 17). Podstawowym obowiązkiem nauczyciela jest przygotowanie młodzieży do społeczeństwa chrześcijańskiego. Odrodzenie wymaga od nauczyciela znajomości psychiki młodego człowieka, jego indywidualności, potrzeb, wad i zalet oraz bycia dla niego przyjacielem i życzliwym kierownikiem na drodze ku jego przyszłości. Zatem w naszym rozumieniu profesjonalny nauczyciel-wychowawca to ten, który charakteryzuje się wysokim poziomem etycznym, posiada rozwinięty talent pedagogiczny oraz wysoki poziom intelektualny (por.: Tchorzewski, 1993, s. 19).

Ten czas w historii wychowania to pojawienie się takich osobistości, jak Szymon Marycjusz z Pilzna, Andrzej Frycz Modrzewski, Erazm Glicznier Skrzetuski, Sebastian Petrycy z Pilzna, którzy w swoich traktatach pedagogicznych poruszali kwestię roli, jaką powinien pełnić nauczyciel w ówczesnym społeczeństwie. A. F. Modrzewski wraca nawet do starożytności, aby ukazać rolę, jaką pełnił nauczyciel, gdyż „państwu pożyteczni są nie tylko ci uczeni, którzy zajmują się sprawami publicznymi, ale także ci, którzy pracują w szkołach. Kształcą oni bowiem wielu ludzi i wszczepiają w nich nauki niezbędne dla prowadzenia spraw publicznych” (Wołoszyn, 1965, s. 290). Takie podejście wyjaśnia dlaczego tak „bardzo piękny i użyteczny dla ludzi jest stan nauczycielski, z którego wyszło tylu mistrzów najlepszych umiejętności i z którego tyle korzyści zwykły czerpać wszystkie stany” (tamże, s. 291).

Kolejny wiek to przekształcanie nauczyciela z indywidualnego „mistrza”, mającego w okresie renesansu pewne cechy opiekuna cechowego w członka stanowego zespołu nauczycielskiego, który staje się „preceptorem” — wskazującym drogi i zasady myślenia i postępowania (Legowicz, 1973, s. 19). Jednocześnie, jak wskazują filantropiści, nauczyciel nauczając i wychowując sam nieustannie doskonali swoje umiejętności oraz uzupełnia swoją wiedzę. J. A. Komeński wskazuje, że nie można traktować oddzielnie wychowania i nauczania, gdyż są to dwa integralne,

przenikające się procesy. Nauczyciel ma nie tylko przekazywać wiedzę i umiejętności kształtujące nawyki i zachowania, ale także kształtować charakter i odróżniać dobro od zła (1973, s. 133-135).

Epoka oświecenia była okresem poszukiwań i wysiłków tworzenia modelu nauczyciela nowożytnego. Komisja Edukacji Narodowej opowiadała się za powołaniem do tego zawodu człowieka, który zdrowy, pogodny życiowo, posiadający umiejętność porozumienia się z uczniem, potrafił docenić jego zainteresowania. Jednocześnie nauczyciel ma dołożyć wszelkich starań, aby przygotować ucznia do życia „żeby i jemu było dobrze i z nim było dobrze” (Wołoszyn, 1965, s. 648). S. Konarski stawiał nauczycielom dwie grupy wymogów: sprawnościowe i moralne. Sprawnościowe ograniczają się do określonych cech takich, jak: grzeczność, pracowitość, dobre wychowanie, uprzejmość, sprawiedliwość, sprawność w działaniu, natomiast moralne obejmują obowiązki: wobec uczniów, grupy zawodowej nauczycieli oraz względem przełożonych (por.: Konarski, 1959, s. 128-134, i s. 306). W pismach pedagogicznych takich autorów, jak H. Kołłątaj, S. Staszic i J. Śniadecki podkreśla się gruntowne specjalistyczne wykształcenie, przygotowanie dydaktyczne i ukształtowaną odpowiedzialność moralną nauczyciela (por.: Tchorzewski, 1993, s. 22).

Literatura dotycząca nauczyciela eksponowała posiadanie przez niego gruntownego wykształcenia oraz charakteryzowanie się określoną postawą moralną. Określając sferę dydaktyczną i wychowawczą, przypisywano temu zawodowi znaczącą rolę w kształtowaniu młodego pokolenia. Jednak dopiero wiek XIX zwrócił uwagę na „powołanie” do tego zawodu. Nie każdy, kto podejmuje się go wykonywać, czyni to prawidłowo. Niektórzy w swych pismach pedagogicznych podkreślają wrodzony talent do pełnienia zawodu nauczyciela. Obecnie uznajemy takie stanowisko za mało realne. Możemy wskazać jednak na czynniki, które „talent” uczyni zjawiskiem realnym.

Niemiecki pedagog Adolf Diesterweg wskazuje, iż: „wychowawcą i nauczycielem jest się z urodzenia; przewodnikiem nauczyciela jest takt” (za: Wołoszyn, 1965, s. 71). Uważa, że nauczyciel powinien charakteryzować się dużą energicznością, zdecydowaniem, mieć jasno określony cel (za: Wołoszyn, 1965, s. 85).

W planie ułożonym przez Jeziorowskiego, rektora instytutu nauczycielskiego, znalazło miejsce „sposobienie się do przyszłego powołania, czyli nauka (pedagogiczna) wychowania”, dzięki której młody człowiek pragnący zostać nauczycielem zdobywa potrzebne „wiadomości i składności religijnej i moralnie dobrej harmonii umysłu, połączonej z gruntowną rozważą, oraz szykowności...”. Przez całe swoje życie umacnia się poprzez ciągle doskonalenie swoich umiejętności i uzupełnianie wiedzy (za: Wołoszyn, 1965, s. 337).

B. Trentowski wskazuje, iż człowiek nie posiadający „z natury talentu do zawodu” może „pracą i usilnością zastąpić godnie brak przyrodzony” (za: Wołoszyn, 1965, s. 468).

G. Piramowicz napisał podręcznik *O powinnościach nauczyciela*, w którym stwierdził, że „nie masz zatem ani chwalebniejszego, ani pożyteczniejszego

powołania, jako być użytym na ten koniec, do szczęścia, oświecenia do dobra duszy i ciała, a to nie jednego człowieka, ale całych miast, wsi i zgromadzeń (1958, s. 14). Celem powinności nauczyciela było dążenie do uświadomienia znaczenia funkcji, jaką pełni nauczyciel, aby dzięki temu „sam wielce swój urząd poważał, sam siebie szacował, co mu osłodzi trud, doda sił w przewyciężaniu przeszkód i przeciwności w wykonywaniu swej szczytnej misji” (Mizia, 1988, s. 41 — Wstęp do G. Piramowicz: *Powinności Nauczyciela*). Argumenty prezentowane przez autora miały zwrócić społeczeństwu uwagę na doniosłość funkcji nauczyciela, którego należy obdarzyć szacunkiem oraz szanować jego pracę. Jednocześnie, aby zostać nauczycielem, należałoby spełnić stawiane przed nim wymagania w celu uniknięcia w tym zawodzie ludzi przypadkowych.

J. W. Dawid zwrócił uwagę na czynnik, który przekraczał sferę poznania, który sięgał do sfery powinności, do dziedziny ideałów. Równie wysoko, jak wiedzę o wychowaniu, cenić się powinno osobowość nauczyciela (Okoń, 1980, s. 88). J. W. Dawid w swojej pracy *O duszy nauczycielstwa* pisał: „w żadnym zawodzie człowiek nie ma takiego znaczenia, jak w zawodzie nauczycielskim” (Dawid, 1932, s. 6). Przykład architekta, który może być złym człowiekiem, a jednocześnie buduje piękny i wygodny dom, nie jest jedyny. Natomiast „nauczyciel — zły człowiek jest sprzecznością w samym określeniu, niemożliwością” (Dawid, 1932, s. 7). Nauczyciel powinien charakteryzować się, według tego autora, takimi cechami, jak poczucie duchowej wspólności i jedności z innymi. Jest to — innymi słowy — miłość dusz ludzkich, która ma stanowić istotę „powołania” nauczyciela, stanowić źródło wiary we własne siły i powodzenia w pracy. J. W. Dawid określa miłością stan, w którym człowiek wychodzi poza siebie, „...troszczy się, bezinteresownie czyni coś dla drugich; jest to miłość dusz; bo przedmiotem jej jest wewnętrzna, duchowa treść człowieka, jego dobro moralne, jego oświecenie i udoskonalenie jako istoty duchowej” (Dawid, 1932, s. 11). Nauczyciel pełniący taką misję traktuje nowego ucznia „... jako rozszczerzenie i przyrost własnej jego jaźni, to nowe zadanie do spełnienia w zakresie jego własnego osobistego życia (Dawid, 1932, s. 11). Zwraca on uwagę na fakt, iż rozwinięte życie wewnętrzne nauczyciela oraz czucie przez niego wspólności duchowej z uczniem świadczy o jego silnym poczuciu odpowiedzialności, obowiązku i potrzebie doskonałości.

Obok owych cech charakteryzujących osobowość nauczyciela wyróżnia się jednocześnie poczucie obowiązku i odpowiedzialności za wyniki własnej pracy, wewnętrzną zgodność z samym sobą, z własną społecznością i z narodem oraz odwagę moralną (Okoń, 1980, s. 89). Określona przez J. W. Dawida miłość dusz ludzkich ma w stosunku do wymienionych cech charakteru nadrzędny, gdyż stanowi ona tło i istotę powołania nauczycielskiego. Zawód ten należy traktować jako powołanie, dar indywidualny i szczególną misję, o której decyduje odpowiednie kształcenie nauczycieli (Okoń, 1980, s. 90).

Należy zwrócić baczną uwagę, iż „nieustanna troska materialna, walka o chleb powszedni, wytężona praca do zupełnego wyczerpania umysłu — tłumi wszelką możliwość życia prawdziwie ludzkiego, duchowego, a zatem w zarodku niszczy i te

siły, które stanowią „duszę nauczycielstwa” (Dawid, 1932, s. 38). Cierpienie wynikające ze świadomej woli wysiłku, wyrzeczenia się, ofiary w imię wyższej konieczności, przeznaczenia lub obowiązku uduchawia człowieka. Przeciwnieństwem jest zachowanie w chwili ciągłej troski o zaspokojenie elementarnych potrzeb biologicznych, stan niepewności o przyszłość swoją i najbliższych oraz przeciążenie pracą obowiązkową, terroryzowany i poniżany nauczyciel staje się wrogiem i prześladowcą ucznia (Dawid, 1932, s. 40). Jego współpracowniczką Aniela Szyćówna wskazuje, że wychowawcą może być dobry człowiek, którego zadaniem jest posiadanie i wzbogacanie wiedzy uniwersyteckiej, doskonalenie metod nauczania, bycie twórczym w pracy, w stosunku do kraju szczerym i otwartym.

Nieco inny pogląd na zawód nauczyciela prezentuje St. Szuman, wskazując na „talent pedagogiczny”, który nie jest wrodzony, ale według tego autora „każdy człowiek”, utalentowany w tym czy innym kierunku, przynosi ze sobą na świat tylko pewien zespół warunków, pewien zespół neutralnych cech, które warunkują to, że talent powstanie (zdolność). Nie muszą się one zresztą wytworzyć, mogą się obudzić w warunkach korzystnych” (Szuman, 1947, s. 13). Zatem, jeśli nastąpi współdziałanie cech wrodzonych oraz różnych warunków sprzyjających, może się „wyłonić miłość pedagoga do wychowanków i żywa uczuciowa skłonność do misji wychowawczej” (Szuman, 1947, s. 15). Natomiast M. Kreutz sprowadza talent pedagogiczny — podobnie jak G. Kerschensteiner i W. Dawid — do trzech cech, którymi są „miłość dusz”, „skłonności agitacyjne” i „zdolność sugestywna” (Kreutz, 1949). Z. Mysłakowski wymienia „kontaktowość” jako cechę pokrewną w stosunku do „zdolności sugestywnej” oraz „instynkt rodzicielski”, który rozumie jako „upodobanie do rozwijającego się dookoła życia” a co można przyrównać do „miłości dusz”. S. Baley wskazuje na cechy tworzące właściwe „punkty ciężkości” w strukturze różnych innych cech, które składają się na talent pedagogiczny. Należy do nich „przychylność” odpowiadająca „miłości” oraz „chęć i zdolność obcowania wychowawczego” odnosząca się do „kontaktowości” i „zdolności sugestywnej” wcześniejszych klasyfikacji (Baley, 1958).

Ellen Key w książce *Stulecie dziecka* wskazuje, iż „tylko człowiek, który z natury i przez samokształcenie doszedł do tego, że umie się z dziećmi bawić, z nimi żyć, od nich się uczyć i z nimi tęsknić, będzie mógł być mianowanym nauczycielem w szkole...” (za: Wołoszyn, t. III, 1965, s. 23).

Problematykę zawodu nauczyciela podejmowali także tacy autorzy, jak: H. Rowid, L. Zarzecki, J. Mirski, M. Grzegorzewska, zwracający uwagę na fakt, że obok wymagań merytorycznych, pod względem których podejmujemy się oceny przygotowania do pełnienia tego zawodu, istotne jest reprezentowanie sobą i poprzez swoją pracę określonego systemu wartości moralnych. Wśród nich na uwagę zasługuje między innymi dążenie do doskonałości, moralna odwaga, gotowość do pokonywania trudności, religijność, sprawiedliwość, sumienność i rzetelność w pracy, poczucie odpowiedzialności (por.: Tchorzewski, 1993, s. 26).

Zawód nauczyciela-wychowawcy najtrudniej było wykonywać w czasie II Wojny Światowej. Jest to fakt niezaprzeczalny, bowiem „okupant”, chcąc unicestwić

naród, dążył do zagłady jego kultury duchowej i materialnej”. Aby ten cel osiągnąć, mordował i więził tysiące nauczycieli, uczonych i artystów, wywoził młodzież, dezorganizuje szkolnictwo powszechne, wyniszczał nędzą nauczycieli. Ludzie wykonujący wówczas ten zawód ani na moment nie zapomnieli o ogromnej odpowiedzialności, jaka na nich spoczywa (za: Wołoszyn, 1965, s. 445). W tym okresie nikt nie napisał, że jest to misja szczególna, wymagająca bardzo często poświęcenia własnego życia dla swoich uczniów. Przykładem takiego postępowania był Janusz Korczak. Postać znana na całym świecie ze swoich książek oraz działalności pedagogicznej.

W projekcie Kodeksu Etycznego Nauczyciela zwraca się uwagę, iż zawód nauczyciela jest „... słusznie przez wielu określany jako szczytne »powołanie«, zgodnie z najwyższymi wymaganiami etycznymi” (Kozakiewicz, 1971, s. 164).

Teraźniejszość

Analiza zawodu nauczyciela w historii wychowania wskazuje, iż obok przygotowania merytorycznego do wykonywania zawodu ważna jest sfera etyczna. Współcześni pedagodzy podejmują problematykę moralnych obowiązków i powinności nauczyciela. Zawiera ona nie tylko kwestię cech osobowościowych, jakimi charakteryzować powinien się nauczyciel, ale także wypełnianie przez nich czynności zawodowych. Zainteresowanie problematyką etyki i deontologii nauczycielskiej podejmowane jest między innymi przez: T. Czeżowskiego, M. Kozakiewicza, H. Muszyńskiego, M. Nijakowskiego, A. Sarapatę. Rola, jaką odgrywa system wartości w wychowaniu młodego pokolenia, jest znacząca.

Człowiek w swoim życiu podejmuje misję wykonywania określonego zawodu. Przykładem może tutaj być Albert Schweitzer, który wyznawał zasadę *veneratio vitae* — część dla życia. Rozumiał ją jako nie tylko biologiczne poszanowanie istnienia, ale także dążność do „wzniesienia życia na wyższy poziom moralny” oraz „wierność sobie” przechodzącą niepostrzeżenie w ofiarność dla innych (Zaron, 1985, s. 7). Etyka według niego, to „nieskończenie rozszerzona, najwyższa odpowiedzialność za wszystko, co żyje”, „być człowiekiem znaczy współdoznawać i współcierpieć z innymi. Dziś wielu ludzi to bezduszne maszyny, których działanie wyznacza pozycja i nadzieja sukcesu... Nie można im w istocie niczego zarzucić poza faktem, że nie są już ludźmi, że każdy z nich stał się już tylko urzędnikiem lub tylko kupcem, inżynierem, rzemieślnikiem, profesorem, nauczycielem czy księdzem (...). Sprawia zawód, gdy oczekuje tego, co może dać tylko człowiek: zrozumienia, współdoznawania, pocieszenia, podtrzymywania, a także solidarności w sprawie jakiegoś człowieka lub idei, wzniesienia się nad przesady, przeciwstawiania się utartym opiniom i nawykom poświęcenia... Nie pomini okazji, gdy możesz coś z siebie ludziom ofiarować jako człowiek” (cyt. za: Lazari-Pawłowska, 1976, s. 185).

Jeśli przyjrzymy się jeszcze takim sylwetkom jak M. Gandhi i Matka Teresa z Kalkuty stwierdzamy, iż realne jest osiągnięcie celu stawianego przez edukację.

Wymienione osoby odznaczają się wiernością wobec określonych ideałów, wiernością sobie, autentycznością swej osobowości. Powstaje zatem pytanie: jak stać się takim człowiekiem? Oczywiście możliwe jest to tylko wówczas, gdy „zobaczymy” drugiego człowieka. Poznamy problem relacji „Ja-Ty” i Ja-On”. Nauczyciel powinien zwrócić uwagę, iż człowiek może wiele osiągnąć, a przykładem tego są wymienione wcześniej postacie. Zatem nie jest to tylko koncepcja systemu aksjologicznego, ale określona postawa życiowa.

Cechą charakterystyczną ludzi — zdaniem A. Masłowa — którzy się samouczyszczą, jest zaangażowanie w cele pozaosobiste, w swój zawód, powołanie, misję (Maslow, 1967, cyt. za Reykowskim, 1986, s. 69). Autor ma tutaj na myśli osoby, które są silnie umotywowanymi jednostkami do tego, aby dążyć do sprawiedliwości, walczyć z kłamstwem, nagradzać i popierać talent, cnotę, prawdę itp. Człowiek działający efektywnie bywa określany mianem „mistrza”. Działanie „mistrzowskie” jest zakończone pełnym osiągnięciem celu (Skorny, 1989, s. 51 i 59). T. Kotarbiński potwierdził takie właśnie ujęcie słowami: „Sympatyzujemy szczerze z tymi wszystkimi, dla których obce i wstrętne są marazm, opieczętość, brakoróbstwo, tandeciarstwo, robota, aby zbyć, świadomie tolerowane partactwo i fuszerka. Zryw, bunt przeciw przywarom to zarazem zryw ku ich przeciwieństwu, którym jest mistrzostwo. Nie każdego stać na osiągnięcie mistrzostwa, ale każdego stać na wysiłek jak największego przybliżania się doń” (Kotarbiński, 1966, s. 56, cyt. za: Skorny, 1989, s. 59).

W ustalaniu wymagań wobec nauczyciela akcentuje się przeważnie to, kim nauczyciel ma być, jakie umiejętności i wiedzę powinien posiadać oraz jaki reprezentuje system wartości. Analiza tego zawodu prowadzi do wniosku, że pracy nauczyciela nie da się sprowadzić do wykonywania przez niego zadań ściśle zawodowych, wyodrębnionych z całokształtu jego życia. Jest to bowiem osoba, która oddziałuje również swoim sposobem zachowania się, stosunkiem do życia, także poza murami szkoły, w drodze do szkoły, w miejscu zamieszkania (Fryckowski, 1993, s. 147-148).

Dobry nauczyciel „to nie tylko człowiek, który doszedł do mistrzostwa w swojej specjalności (tradycyjnie wąsko rozumianej jako kwalifikacje czysto zawodowe) oraz posiadał głęboką wiedzę pedagogiczną i psychologiczną, ale również ten, którego charakteryzuje wszechstronnie rozwinięta osobowość i głęboko humanistyczny system wartości. W ten sposób moralna odpowiedzialność nauczyciela za wykorzystanie wszystkich możliwości pożądanego wpływu na ucznia obejmuje również odpowiedzialność za własny poziom moralny, za osobistą sylwetkę duchową” (Fryckowski, 1993, s. 149-150).

Charakterystyka sylwetki nauczyciela prowadzi nas do określenia jego etyki zawodowej.

Praca nauczyciela ma dwa aspekty: merytoryczny i moralno-etyczny. Wiąże się z nimi jej charakter, społeczna doniosłość świadczonych przez nauczyciela usług oraz swoiste zachowania reprezentantów tego zawodu, a także publiczna ocena ich zachowań. Uogólniając: punktem wyjścia jest stwierdzenie, że obowiązków

zawodowych i związanych z nimi powinności moralnych nie można oddzielić. W niektórych przypadkach pokrywają się one z sobą, w zasadzie jednak obowiązki zawodowe dotyczą technicznej strony czynności zawodowych, podczas gdy reguły moralne odnoszą się do wewnętrznych kwalifikacji człowieka, określają jego postępowanie zawodowe z punktu widzenia dobra i zła moralnego. Dla człowieka i społeczeństwa jest istotne, w jakim stopniu obowiązuje prawo moralne. To tylko prawa przyrody działają na zasadzie przyczynowo-skutkowej, prawom moralnym trzeba się podporządkować z własnej woli. Nie jest zatem obojętne, czy nauczyciel bierze dobrowolnie odpowiedzialność za własne postępowanie, czy jest ona „egzekwowana” i sprowadzana do formalnego wypełniania obowiązków. Jedynie w pierwszym przypadku nauczyciel wychodzi z inicjatywą poza zakres swoich powinności formalnych.

Często zapomina się, że proces dydaktyczno-wychowawczy odbywa się właśnie na płaszczyźnie moralnej, w warunkach swobodnego decydowania o własnych działaniach i podejmowanych zadaniach. W procesie wychowawczym nauczyciel reprezentuje powinność, stronę idealną, perspektywną — uczeń stronę realną, istniejącą. Wszystko więc, co robi nauczyciel, ma niemal charakter moralnego zobowiązania. Dlatego też nauczyciel bez przekonania, że służy „ważnej sprawie” — nigdy nie będzie dobrym nauczycielem, a jedynie takim, którego trzeba kontrolować i przypominać mu o jego powinnościach. To nauczyciel ma być wzorem postępowania i zachowań — co ma znaczące konsekwencje społeczne. Swoistość pracy nauczycielskiej predestynuje ten zawód do dysponowania własną etyką, własnym kodeksem deontologicznym. Chodzi przecież o ugruntowanie w świadomości nauczyciela jego powinności i obowiązków moralnych, co może jedynie sprzyjać lepszemu i pełniejszemu wypełnianiu podjętej misji nauczania i wychowania. Chodzi także o świadomość zachowań nauczyciela, które mają miejsce w jego codziennej pracy pedagogicznej, a które dotyczą głównie właściwie kształtowanej relacji nauczyciel-uczeń. „Etyczna osobowość nauczyciela” wpływa bowiem na te dziedziny działalności pedagogicznej, które objęte są moralnym ocenianiem.

Potrzeby współczesnej rzeczywistości edukacyjnej i konkretnej praktyki wychowawczej przekonują o konieczności dyskusji nad problemem moralności zawodowej, nad jej kształtem aktualnym i pożądanym.

Skomplikowane sprawy i zadania kształtowania właściwych postaw moralnych wywołują jednocześnie rozmaite trudności tak natury praktycznej, jak i teoretycznej. Jedną z nich, wspólną dla praktyki wychowawczej oraz dla teoretycznej refleksji, jest sprawa wychowawczego znaczenia wzorów, zasad etycznych oraz sensu wysiłków zmierzających do ich sprecyzowania, a przede wszystkim — popularyzacji.

Nie ulega wątpliwości, że świadomość moralna kształtuje się pod wpływem obiektywnych, zmiennych warunków życia społecznego. Z niej wyrasta moralność ogólnospołeczna — a więc „system” moralny dominujący w danym społeczeństwie.

Etyka zawodowa nie jest więc niczym innym, jak jedynie wyrazem konkretyzacji moralności ogólnospołecznej w swoistych sytuacjach zawodowych. Dotyczy to szczególnie grupy zawodowej nauczycieli, w której uznawane społecznie wartości znajdują odrębną hierarchizację swojej ważności, wysuwają się na czoło z punktu widzenia specyfiki zawodu. Chodzi tu też o pewne szczególne wymagania moralne związane z osobliwością nauczania i wychowania, dające podstawę do formułowania moralnych powinności i obowiązków.

Praca nauczycieli, ich czynności zawodowe i sposób ich wykonywania, a przede wszystkim ich podmiot, którym jest uczeń — niejako zwiększają pod pewnymi względami roszczenia moralne, powodują wzrost wrażliwości na określone wartości moralne. Uprawianie zawodu nauczycielskiego wiąże się więc z respektowaniem między innymi takich wymogów moralnych, do których przestrzegania nie jest „zobowiązana” reszta społeczeństwa. Oznacza to, że „zalecane” są one całemu społeczeństwu, ale zlekceważenie ich w wykonywaniu pracy nauczycielskiej podlegałoby szczególnie ostrej ocenie moralnej. I to właśnie wyznacza granice moralności tego zawodu, stanowi o jego osobliwości.

Tym sposobem mniejsze znaczenie w ocenie społecznej (w przypadku nauczyciela) będą miały próby naruszania norm moralnych społecznie „uznanych”, niż naruszenie hierarchizacji wartości i powinności moralnych swoistych dla tego zawodu.

W dotychczasowych publikacjach dotyczących pracy zawodowej nauczyciela podejmowano próby skodyfikowania norm nauczycielskich. Nie jest jednak sprawą najistotniejszą sposób wyrażania reguł moralnych. Z drugiej strony — wyrażanie ich w formie kodeksowej z pewnością ułatwiłoby funkcjonowanie nauczyciela w swoim zawodzie, dając mu poczucie formalnej pewności, uwalniając od kłopotów osobistych wyborów, od niedogodności podejmowania decyzji moralnych. Jednocześnie jednak istnieje zagrożenie, że mogłoby ulec osłabieniu poczucie odpowiedzialności za nietrafne wybory przez obarczenie za nie odpowiedzialnością twórców kodeksu. To łączyłoby się też z pewną dozą wychowawczej szkodliwości dla tych, którzy zechcieliby uwolnić się od poczucia indywidualnej „winy” lub uzyskać przekonanie o własnej „doskonałości” zawdzięczonej cudzym decyzjom. Dlatego też znajomość problemów etyki zawodowej łączy się z właściwym ukształtowaniem postaw zawodowych (gotowości zawodowej) kandydatów na nauczycieli. Analiza treści etycznych (w kontekście roli, jaką ma do spełnienia nauczyciel) powinna objąć sytuację nauczyciela, charakter rzeczywistości moralnej, którą przeżywa i rozstrzyga nauczyciel, jego stosunek do zadań wychowawczych, a zwłaszcza określenie modelu „postawy powinnościowej”. Dotyczy to przede wszystkim kształtowania w pełni świadomego poczucia odpowiedzialności za podjętą przez siebie decyzję o wyborze zawodu, dojrzałości i moralnej rzetelności przyszłego nauczyciela.

Tylko nauczyciel świadomy ponoszonej osobistej odpowiedzialności za podejmowane decyzje może skutecznie stawić czoła sytuacjom dydaktycznym i wychowawczym, jakie stwarza współczesna rzeczywistość szkolna.

W postawie nauczyciela najbardziej cenne moralnie jest to, co nauczyciel uznaje za swoją powinność, nie traktując tego zarazem jako powinności innych wobec siebie. Dlatego to, co moralnie dobre nie może przyjąć formy nakazów, a jedynie zaleceń. Rozwiązanie bowiem wszelkich sytuacji zawodowych nie jest uzależnione od znajomości zakazów czy nakazów, ale także — a może przede wszystkim — od zrozumienia i umiejętności dokonania przez nauczyciela moralnego wyboru: co lepsze w konkretnych warunkach.

Zaangażowanie, z jakim przystępują nauczyciele do pracy, stawia tę grupę zawodową w innym świetle. Wysoka pozycja moralna nauczyciela oraz jego zaangażowanie można określić jako realizację misji, chociaż w innym przypadku stać się może ona nierealną, przestarzałą mrzonką. Od nauczyciela wymagamy reprezentowania określonego stylu życia oraz prawidłowości wykonywania zawodu. Podkreślamy, jakim nauczycielem być powinien, zapominając, że jest on podmiotem dążącym do realizacji swoich zainteresowań, zamiłowań oraz pragnień. Formy zdążania i czas ich osiągnięcia będą różne w zależności od indywidualności każdego nauczyciela.

Literatura

- Baley S.: *Psychologia wychowania w zarysie*. Warszawa 1958.
- Dawid W.: *O duszy nauczycielstwa*. Warszawa 1932.
- Duraj-Nowakowa K.: *Dymorfizm etyczno-deontologiczny współczesnych nauczycieli*. W: *Problemy etyczno-deontologiczne zawodu nauczycielskiego w okresie przemian ustrojowych w Polsce*. A. Tchorzewski (red.). Bydgoszcz 1993.
- Fryckowski E.: *Etyka a rozum pedagogiczny — problemy moralne profesji nauczycielskiej*. W: *Krytyka rozumu pedagogicznego*. Praca zbiorowa pod redakcją S. Sarnowskiego. Bydgoszcz 1993.
- Fryckowski E. (red.): *Materiały do studiowania etyki*. Bydgoszcz 1991.
- Goracz M.: *Idę śpiewając Ciebie*. Warszawa 1977.
- Key E.: *Stulecie dziecka*. Warszawa 1907.
- Kobyliński W.: *ABC organizacji pracy nauczyciela*. Warszawa 1988.
- Komeński J. A.: *Pampaedia*. Wrocław-Gdańsk 1973.
- Konarski S.: *Pisma pedagogiczne*. Wrocław-Kraków 1959.
- Konarszewski K., Kruszewski K.: *Sztuka nauczania*. T. I i II. Warszawa 1992.
- Kozakiewicz M.: *Z problemów etyki zawodowej nauczyciela*. W: *Etyka zawodowa*. A. Sarapata (red.). Warszawa 1971.
- Kozielecki J.: *Koncepcje psychologiczne człowieka*. Warszawa 1977.
- Kreutz M.: *Osobowość nauczyciela wychowawcy*. Warszawa 1949.
- Lazari-Pawłowska I.: *Schweitzer*. Warszawa 1976.
- Legowicz J.: *O nauczycielu. Filozofia nauczania i wychowania*. Warszawa 1975.
- Masłowski A. H.: *Motywacja i osobowość*. Warszawa 1990.
- Nawroczyński B.: *O wychowaniu i wychowawcach*. Warszawa 1967.
- Piramowicz G.: *Powinności nauczyciela*. Warszawa 1988.
- Piramowicz G.: *Powinności nauczyciela oraz wybór mów i listów*. Wrocław 1958.
- Problemy etyki*. Wybór testów S. Sarnowski, E. Fryckowski. Bydgoszcz 1993.
- Reykowski J.: *Motywacja. Postawy prospołeczne a osobowość*. Warszawa 1986.
- Okoń W.: *Dawid*. Warszawa 1980.
- Schulz R.: *Nauczyciel jako innowator*. Warszawa 1989.
- Skorny Z.: *Mechanizmy ludzkiego działania*. Warszawa 1989.

- Słownik języka polskiego*. M. S. Linde. T. III. Lwów 1857.
- Słownik języka polskiego*. (red.) J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiecki. T. II. Warszawa 1902.
- Słownik poprawnej polszczyzny PWN*. Warszawa 1980.
- Leksykon PWN*. Warszawa 1972.
- Słownik języka polskiego*. Tom III. PWN. Warszawa 1988.
- Słownik teologii biblijnej*. Xavier Leon-Dufoup (red.). Poznań 1990.
- Szuman S.: *Talent pedagogiczny*. Katowice 1947.
- Tchorzewski A.: *Miejsce etyki i deontologii nauczycielskiej w polskiej myśli pedagogicznej*. W: *Problemy etyczno-deontologiczne zawodu nauczycielskiego w okresie przemian ustrojowych w Polsce*. A. Tchorzewski (red.). Bydgoszcz 1993.
- Tchorzewski T. (red.): *Problemy etyczno-deontologiczne zawodu nauczycielskiego w okresie przemian ustrojowych w Polsce*. Bydgoszcz 1993.
- Tomaszewski T. (red.): *Psychologia*. Warszawa 1978.
- Wiatrowski Z.: *Dylematy aksjologiczne i deontologiczne nauczycieli polskich w końcu XX wieku*. W: *Problemy etyczno-deontologiczne zawodu nauczycielskiego w okresie przemian ustrojowych w Polsce*. A. Tchorzewski (red.). Bydgoszcz 1993.
- Wołoszyn S.: *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*. Warszawa 1965.
- Zaron Z.: *Wybrane pojęcia etyczne w analizie semantycznej*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985.